



NIE CHCEMY KOMUNY

Pismo Federacji Młodzieży Walczącej - Warszawa

ZAWODNICY LECHA GRAJĄ W REPREZENTACJI PRL

"Władza powinna mieć świadomość, że kontraktem Okrągłego Stołu ma zapewniona kontynuację ustrojową. To jest dobry punkt wyjścia do dalszej ewolucji". Post skryptum do czerwcowego głosowania, a wypowiedział je pan Bronisław Geremek na łamach "Gazety Wyborczej" z 6 czerwca. To zdanie znakomicie precyzuje istotę i znaczenie czerwcowej farsy. Drużyna Lecha Wałęsy grać będzie w barwach PRL-reprezentacja zmieni co najwyżej krój koszulek. Opozycja stała się integralną częścią rządów komunistycznych, będzie go ulepszać i reformować, ceną wspólnych rządów będzie wspólna odpowiedzialność. "Solidarność" wywalczyła przy Okrągłym Stole legalizację, ale jakim kosztem! Udział w wyborach nie był drugim zwycięstwem "S", ale ceną jaką musiała zapłacić za legalizację, a jest to reakcja łańcuchowa. Dlaczego? Biorąc udział w wyborach "S" uwiarygodniła system komunistyczny, bierze współodpowiedzialność i dostarcza pożyczek z Zachodu, zafascynowanego rozkwitem demokracji w PRL. Toż to reanimacja komuny! Okrągły Stół to nie tylko legalizacja, wybory i tym podobne triumfy drużyny Lecha Wałęsy. Ktoś chce nadawać komunizmowi ludzką twarz - jego sprawa, ale na tym Okrągły Stół się nie skończył. Sprawą o wiele ważniejszą jest podwyżka cen artykułów spożywczych o 300 % - to prawdziwy plon Okrągłego Stołu! Kto to wytrzyma, przecież połowa społeczeństwa żyć będzie w nędzy! Pan Wałęsa prawa do strajku nie chce, to znaczy protestował nie będzie - a dlaczego? Bo "S" się na to zgodziła! Pan Wałęsa robotnikiem już nie jest, raczej doktor, laureat, polityk - pora więc i rozwiać mit, że "S" jest rzecznikiem praw robotniczych, siłą antykomunistyczną. Ozym więc jest "S" - ruchem popierającym polską pierestrojkę, platformą działania różnych polskich Jelcynów, pragnących reformować system komunistyczny, ulepszać go, odsuwając w ten sposób chwilę wyzwolenia i zwiększając straty. Sugerujemy się tym, że Zachód popiera "S", czyli musi być ona rzeczywiście antykomunistyczna i działać dla dobra Polski. Ale spójrzmy na drugą stronę medalu - mamy do czynienia z wyprzedaniem polskiego majątku narodowego, obecnie eksportujemy surowce po cenach niższych od światowych i nic poza tym. Czy to nie jest działalność antypolska. Z punktu widzenia niektórych nie, korzysta przecież na tym wyrazić polskich interesów - Zachód...

Pan Michnik poucza nas o istniejących realiach, o geopolitycznym położeniu Polski, układzie sił na świecie... czy nie zauważył dotychczas, że najlepszym tego wszystkiego gwarantem jest ustrój socjalistyczny w PRL?

Zawodnicy Lecha - c.d.

W dalszym ciągu wszelkie działania są krępowane przez bariery ideologiczne. Czy może ktoś sobie wyobrazić zagwarantowanie sojuszy wiarygodne dla sowieckiego "partnera" bez kierowniczej roli PZPR-to ma być przecież powyborcza rzeczywistość za 4 lata...No chyba, że Ruch na Rzecz Popierania Polskiej Pierestrojki "Solidarność" '89 na tyle uwiarygodni się w oczach strony radzieckiej, że będzie mógł już z błogosławieństwem Moskwy zająć miejsce anachronicznej PZPR. Ależ to będzie zwycięstwo demokracji! A swoją drogą z tą demokracją to dziwna sprawa. Dyskutuje się, czy demokracja może być "socjalistyczna" czy nie - a wszystko to w państwie, które posiada iście "socjalistyczną" niepodległość...

Zagłoba

ZBUNTOWANE ANIOŁY Z KOMUNISTYCZNEGO RAJU

W 1919 roku Sowieci rozstrzelali 200 tysięcy Chińczyków. Dzisiaj z ręki komunistów zginęło w Chinach kilka tysięcy bezbronnych, niewinnych, młodych ludzi. Co czyni Chińczyków nieustępliwymi - przekonanie, że śmierć jest wybawieniem od nieprzyjemności życia. Dodajmy życia w komunie, z ugiętym karkiem, w kajdanach materializmu, oportunistów. Chińczycy powiedzieli dosć. Dosć jarzma komunistycznego, dosć pseudoreform, pierestrojki i odnowy w duchu socjalizmu. To zły duch-szatański, który tylko gubi narody i jeszcze bardziej pograża w otchłanie komunistycznego piekła. Społeczeństwo polskie też musi zrozumieć powagę sytuacji, wznieść się na wyżyny rozumu i poczucia obowiązku. Niech nie zmyli nikogo "walka" koalicji z opozycją. To walka pozorna, która tylko roznamiętnia umysły i dezorganizuje wszystko w chwili gdy właśnie potrzeba konsolidacji i czynnego sprzeciwu. Godne życie czeka za kordonem uzbrojonych w pałki i karabiny oprawców.

(Aś)

Warszawa 13 maja 1989r.

OSWIADCZENIE

Stan w jakim znajduje się od dłuższego czasu nasza organizacja budzi nasze zaniepokojenie. Kryzys Federacji Młodzieży Walczącej rozciąga się na wszystkie płaszczyzny- ideową, strukturalną i decyzyjną. W obliczu zaistniałej sytuacji, my członkowie FMW powodowani troską o dobro naszej organizacji podejmujemy następującą decyzję mającą na celu sanację FMW.

- 1) Stwierdzamy, że jedynym ideowym celem Federacji Młodzieży Walczącej była jest i będzie walka o Niepodległość Naszego Kraju. Do tej walki chcemy przygotować organizacyjnie młodzież skupioną w naszych strukturach. Walką o niepodległość określamy te działania, które bezpośrednio bądź pośrednio zmierzają do obalenia systemu komunistycznego, narzuconego przez Sowiety Polsce. Wychodząc z tego założenia odrzucamy i potępamy wszystkie te działania, które określa się mianem dialogu porozumienia. Działania takie określamy jako antyniepodległościowe, zaś ludzi linię tę realizujących mianem kolaborantów.
- 2) Ogłaszamy rozwiązanie dawnej Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW, ciała od dłuższego czasu niezdolnego do podejmowania decyzji i ustaleń. Jednocześnie ogłaszamy powołanie nowej Komisji Krajowej FMW będącej odtąd jedynym grenium uprawnionym do decydowania o programie i działaniach naszej organizacji.

Powołana przez nas Komisja Krajowa FMW jest władna podejmować decyzję w sprawach koordynacji wspólnych działań, pomocy technicznej i organizacyjnej oraz określania stanowiska wobec bieżących wydarzeń politycznych. Federacja Młodzieży Walczącej jest organizacją otwartą, pragnącą skupiać wszystkie grupy i organizacje, które nie zgadzają się na komunistyczny dyktat, pragną tak jak my bezkompromisowo walczyć z reżimem. W ramach naszej organizacji będziemy szanować ich tożsamość ideową i autonomię organizacyjną. Nie starając się unifikować niepodległościowego ruchu młodzieżowego dążymy do prawdziwego zjednoczenia, stojąc na gruncie zasady jedności w różnorodności. Wszystkich akceptujących ten program serdecznie witac będziemy w naszych szeregach.

FMW Pomorze Zachodnie	(Szczecin)
FMW Pomorze Wschodnie	(Gdynia, Bydgoszcz)
FMW Warmia Mazury	(Cłsztyń, Suwałki)
FMW Dolny Śląsk	(Wrocław)
FMW Górny Śląsk	(Katowice)
FMW Obszar Centralny	(Łódź, Piotrków, Częstochowa)

Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej (Warszawa, Radom)

KOMUNIKAT

Działacze Ruchu Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej reprezentujący w Warszawie interesy powołanej w dniu 13 maja br. Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW, podjęli na zebraniu w dniu 2.06.89r. decyzję o rezygnacji z nazwy RKMN na rzecz używania od tej pory nazwy Federacja Młodzieży Walczącej. Dotychczasowe pisma Ruchu: "Nie chcemy komuny", "Z podniesioną głową", "Kryzys", stają się organami prasowymi Warszawskiego Oddziału FMW. Jak dotychczas zainteresowanie, a w wielu przypadkach akceptację naszego programu, wyrazili przedstawiciele innych grup młodzieżowych z terenu Warszawy. I tak z Grupą Młodzieżową "Świt Niepodległości" im. Andrzeja Szomańskiego zawarliśmy porozumienie o wzajemnej współpracy i koordynacji działań na terenie Warszawy. Gotowość wstąpienia w szeregi FMW wyrazili przedstawiciele grupy "Solidarność Młodych", a także niektórzy działacze organizacji młodzieżowej "Wolna Polska". Rozpoczęliśmy rozmowy z osobami związanymi z Konfederacją Młodzieży Polskiej oraz Polską Organizacją Młodzieżową. Mamy nadzieję, że od nowego roku szkolnego z tych wszystkich grup zostanie wyłonione warszawskie kierownictwo młodzieży - młodzieży, która będzie mogła powiedzieć o sobie, że jest walcząca. Do tego czasu funkcję koordynatora działań Krajowa Komisja FMW powierzyła dotychczasowemu Przewodniczącemu Ruchu Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej.

Nowa akcja LDP "N" i SW

ADOPTUJ ŻOŁNIERZA

Przez 16 miesięcy legalnego działania w latach 1980-1981 "Solidarność" nie zauważyła problemu całkowitej izolacji środowisk wojskowych od źródeł niezależnej informacji. Jak to się skończyło - wszyscy wiemy. Nie powtarzamy tego błędu. Apelujemy do całego społeczeństwa o włączenie się do akcji przełamania tej izolacji. Proponujemy aby każdy "zaadoptował" jednego zawodowego żołnierza i wysyłał mu regularnie (lub wkładał w drzwi) prasę niezależną.

Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość" i Organizacja Solidarność Walcząca zainicjowały akcję rozsyłania na adresy zawodowych żołnierzy i instytucji wojskowych pierwszego numeru pisma "Żołnierz Solidarny".

W dniu 8 czerwca 89r. odbyło się spotkanie działaczy Krajowej Komisji Koordynacyjnej FMW. Ustalono m.in., że w przypadku wybuchu strajków (a takie przewidujemy w momencie wprowadzenia podwyżek), struktury Federacji Młodzieży Walczącej mają obowiązek włączyć się czynnie w akcję strajkową. W tym celu konieczne jest skoordynowanie poczynań struktur FMW z terenowymi strukturami takich ugrupowań jak: Polska Partia Niepodległościowa, Solidarność Walcząca, Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość", działaczami Klubów Służby Niepodległościowej. W momencie wybuchu strajków wyżej wymienionym należy podporządkować się operacyjnie. Szefowie Okręgów zobowiązani są do ustalenia łączności (mimo okresu wakacyjnego), w ten sposób, by grupy wyznaczone do działań na wypadek strajków, najpóźniej w ciągu 24 godzin osiągnęły pełną gotowość operacyjną.

Jaka drogą pójdziemy

Od kilku lat w rozmowach, dyskusjach, w publicystyce niezależnej pojawia się pytanie: co należy robić? Odpowiedź jest stosunkowo łatwa - należy działać. Pada jednak następne pytanie: jak działać, aby była to działalność skuteczna, czyli prowadziła do przegranej reżimu. W tym miejscu wielu rezygnuje uznając, że reżim jest tak potężny, że społeczeństwo nie ma szans. Po ich stronie są pałki, czołgi i ZSSR. Po naszej ulotki, gazety i programy rozgłośni zachodnich. A jednak to nie cała prawda o szansach naszej walki... W tym miejscu przerywamy zachęcając naszych czytelników do zapoznania się z wydaną przez Radę Naczelną Polskiej Partii Niepodległościowej broszurą pt. "Powstań Polsko", będącą - jak ją nazwali autorzy - zarysem myśli programowej Nowej Prawicy Polskiej.

Po raz 24, a 9 w okresie powojennym, w dniu 6 sierpnia wyruszą na trasę uczestnicy Marszu Szlakiem Kadrowki. Informacje w sprawie Marszu można uzyskać przez kolporterów naszego pisma, a także u osób związanych z Komitetem Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, który ma swoją siedzibę w Krakowie przy ul. św. Jana 12.

Przypominamy, iż w przeddzień 75-letniej rocznicy wymarszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej o godz. 18 w Katedrze na Wawelu odprawiona będzie uroczysta Msza Święta. Po Mszy uczestnicy Marszu spotykają się na Kopcu Józefa Piłsudskiego. W programie ognisko, gitara, piosenki, a także niespodzianka.

ZAPRASZAMY ZAPRASZAMY ZAPRASZAMY ZAPRASZAMY i tak nie wszyscy się załapią. Ilość miejsc ograniczona.

Ewie i Piotrkowi, zamierzającym w dniu 22 lipca związać się Sakramentem Małżeństwa już dziś składamy najserdeczniejsze życzenia.

Trzymamy kciuki za zdających na studia przedstawicieli grupy młodzieżowej "Świt Niepodległości".

Trzymamy także za Małgosię z Piaseczna.

Staszka z KPN zapraszamy na banieczkę. Wzniesiemy toast za cesarza.

Następny numer "Nie chcemy komuny" ukaże się po wakacjach.